

№ 217.

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Pon. św. Szymona M.  
Wt. św. Narcyza B. W.  
Śr. św. Germana B. W.  
Czw. św. Symfonia.  
Piąt. **Wszystk. Św.**  
Sob. Dzień Zaduszny.  
Niedz. św. Huberta B. W.

Wschód słońca: godz. 6 m. 48  
Zachód słońca: godz. 4 m. 41  
Dług. dnia: godz. 9 m. 53

**Redakcja**

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

**WSPOMNIENIA  
HISTORYCZNE.**

1423. Wydanie t. zw. Statutu warszawskiego.  
1523. Zygmunt August na Sejmie w Piotrkowie obrany W. Księciem Litewskim.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 28 października 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Rozkład pociągów.**

Zimowy od 28 października.  
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.  
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.  
UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.  
Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośrednio komunikacji Warszawa—Łódź.  
W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.  
Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

**Kolej Warszawa-Kaliszka:**

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.38.  
do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52.  
Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 9.30.  
z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.30.

**Kolej obwodowa.**

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.20. ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliszka do Kolaszek 10.45, przychodzi z Kolaszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 8.10.

## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż pan **Bolesław Górecki** z dniem dzisiejszym wystąpił z naszej firmy, którą nadal prowadzić będziemy pod kierunkiem technicznym i handlowym pana **Franciszka Hofmana**.

Z poważaniem  
**Franciszek Hofmann i S-ka,**  
1551-3-1 Wólczańska № 109.

## Japonia i Ameryka.

Prasa amerykańska, bez względu na mowę ministra wojny Stanów Zjednoczonych, wygłoszoną na bankiecie, danym na jego cześć, nie przestaje dowodzić, że wojna pomiędzy Japonią a Unią północno-amerykańską jest nieuniknioną, a nawet wybuch jej może nastąpić lada chwila.

Widownią przyszłej wojny ma być ocean Spokojny, a ściślej rzecz ujmując, archipelagi wysp Filipińskich i Hawajskich, stanowiące kosc niezgody między obu mocarstwami.

Prasa amerykańska, pomimo zapewnień Tafta, że wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią byłaby zbrodnią wobec cywilizacji, utrzymuje, iż rząd Unii północno-amerykańskiej energicznie przygotowuje się do wojny, do której przegrądką jest wyprawa eskadry amerykańskiej z oceanu Atlantyckiego na Spokojny. Arsenale Unii pracują bez przerwy dniami i nocą; na Filipinach budują się nowe twierdze; forty nadbrzeżne for-

muja nowe kadry piechoty, słowem przygotowania do wojny wrą na całej linii.

Japonia również, podług informacji dzienników amerykańskich, poczyniła w Europie olbrzymie zakupy dział, pocisków, torped i olbrzymie obstalunki we wszystkich niemal fabrykach broni. Wewnątrz kraju pozakładano podobno w Japonii obozy próbne, w których wojska ćwiczą się w obrotach bez przerwy.

Pokojowe oświadczenia Tafta spotkały się w prasie amerykańskiej z silną dozą sceptycyzmu. Nazywa ona Tafta ministrem pokojowym, w przeciwstawieniu do Roosevelta, którego mianuje prezydentem wojowniczym. «New-York-Sun» dowodzi nawet, że pomimo urzędowych zapewnień o pokojowym nastroju rządu waszyngtońskiego, Roosevelt pragnie wojny, a nawet ją prowokuje.

«Fortnightly Rewiew» w przeglądzie polityki zagranicznej wskazuje na bliskie niebezpieczeństwo i dowodzi, że trzeboby jaknajrychlej ustanowić racjonalną politykę w stosunku do imigracji japońskiej i albo dozwolnić japończykom na swobodny wstęp do Stanów, lub też wzbronnie im go zupełnie. Wszelkiego rodzaju ograniczenie imigracji japońskiej niechybnie doprowadzi do starcia z Japonią, „pozwolenie zaś na imigrację wywoła groźne niezadowolenie wśród kanadyjczyków i australczyków, albowiem robotnicy japońscy obniżają płacę zarobkową w Kanadzie i Australii.

Jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie środki zaradcze, dowodzi „Fortnightly Rewiew», Kolumbia brytyjska w ciągu lat dziesięciu zostanie wprost załaną przez japończyków. Nominalnie będzie ona angielską posiadłością, ale faktycznie być nią przestanie. W łonie jej zaczęła się energiczna i zacięta walka rasowa i Kolumbia albo przyłączoną zostanie do Stanów Zjednoczonych, albo też stanie się posiadłością japońską. Toż samo niebezpieczeństwo zagraża i Kalifornii i dlatego «Fortnightly Rewiew» jest zdania, że należy zwalczyć to niebezpieczeństwo, dopóki jeszcze można.

Gazeta „Sun“, wychodząca w San-Francisco, pisze między innymi, że sympatyje amerykańskie dla japończyków podczas wojny rosyjsko-japońskiej nie miały uzasadnienia. Cóż dała światu Japonia? Naśladowców w dziedzinie nauki i sztuki, zręcznych rzemieślników i dzielnych żołnierzy z łatwością przyswajających sobie taktykę i sztukę wojenną europejską. Natomiast w dziedzinie polityki międzynarodowej Japonia wprowadziła przekupstwo i intrygi. Anglia, zawierając sojusz z Japonią, popełniła omyłkę i teraz dąży do naprawienia jej wyników. My, dowodzi dalej «Sun», dopuścilibyśmy się jeszcze większej omyłki gdybyśmy teraz nie przemówili do niej w jedynie dla niej zrozumiałym tonie i nie wskazali przynależnego jej miejsca.

Niech Japonia nie zapomina, że słabość jej finansowa jest sekretem publicznym. Wiemy, kończy «Sun», o tem, że Japonia jest w przededniu bankructwa finansowego, nieuniknionego gdyby

zdecydowała się wplątać w nową wojnę. Wiemy, że włościanie i robotnicy japońscy już teraz szemrzą na obniżające ich nader dotkliwie podatki, że wewnątrz kraju wynikają zaburzenia.

Tego rodzaju artykuły pojawiają się wciąż w wielu amerykańskich wydawnictwach. Niezależnie od tego, że bądź co bądź prasa amerykańska jest wyrazieliwą opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, z którą bądź co bądź liczyć się nie sposób.

Publicysta japoński, b. sekretarz poselstwa Adagi Kipnosuka, pomieścił w ostatnim zeszycie «American Rewiew of Rewiew» ciekawy artykuł pod tytułem „Japończycy i Korea“, w którym o stosunkach amerykańsko-japońskich wyraża się, że w chwili obecnej Japonia dąży nie do wojny lecz do daleko ważniejszego dla niej celu, a mianowicie wytworzenia trójprzymierza, które miałoby głos decydujący w sprawach Dalekiego Wschodu. Do przymierza takiego wejść powinny Stany Zjednoczone, Anglia i Japonia. Wówczas, dowodzi Kipnosuka, Japonia nie miałaby potrzeby obawiać się zaborszych zamiarów cesarza niemieckiego. Dla Japonii takie trójprzymierze jest sprawą pierwszorzędnej wagi, wobec której bledną wszystkie inne.

Dla tej sprawy Japonia, zdaniem Kipnosuka, gotową się nawet wyrzec tak bardzo potrzebnej Korei, gdyby stanęła na przeszkodzie do zawarcia pożądanego trójprzymierza Dalekiego Wschodu.

Artykuł Adagi Kipnosuka wywołał burzę w pewnym odcinku prasy amerykańskiej, która wcale niedwuznacznie napiętnowała autora, zowiąc wywody jego zbyt cynicznymi, by je na serio brać można.

S. J.

## Wybory rosyjskie w Warszawie.

Prof. Pogodin, jeden z kandydatów na posła z Warszawy od ludności rosyjskiej, zdaje sprawę w „Rieczy“ z przebiegu wyborów, a jednocześnie czyni kilka uwag ogólniejszej natury. Zestawiwszy dane liczbowe, prof. P. powiada:

„Towarzystwo rosyjskie“ otrzymało lwią część głosów, które wahały się w oddzielnych okręgach od 50—70%, tak że p. Aleksiejew będzie rzeczywistym przedstawicielem większości mieszkańców rosyjskich Warszawy. Ale jakiej większości? Jaki jest poziom kulturalny tej większości, która uznała za swego „najlepszego męża“ p. Aleksiejewa—to okaże niedaleka przyszłość. Żywioły, które zjednoczyły się pod nazwą „biura postępowych wyborców rosyjskich“ i zgromadziły na wyborach około 470 głosów z 3,000, w każdym razie tak ściśle odgrodziły się od zwolenników p. A., polecanego gorąco przez p. Sazonowicza, że ani sława ani niestawa nie mogły paść na głowy tej części ludności rosyjskiej m. Warszawy.

Ten właśnie cel, aby odgraniczyć się stowarzyszenie od wszelkich żywiołów rosyjskich, uważających za możliwe stanąć pod sztandarem p. Aleksiejewa lub Filewicza, mieli przedewszystkiem na widoku inicjatorowie biura postępowego, kiedy przystępowali do swojej działalności. Należało osiągnąć dwa cele: popierwsze, zjednoczyć żywioły postępowe pod sztandarem hasła ściśle konstytucyjnych, i powtórnie, podnieść, o ile to możliwe, poziom rozpraw politycznych na zgromadzeniach przedwyborczych.

Takie zebrania, urządzane przez „Towarzystwo rosyjskie“, wywierały wrażenie wprost przynębiające na osoby, pragnące bądź co bądź poważnie zorientować się w sytuacji chwili: tu rozlegało się jedno tylko hasło „nacyonalizmu“, poemowane w najbardziej brutalnej i zwięzłej formie. „Psychologia pogromcy“, według trafnej terminologii ks. Urusowa, tryumfowała w przemówieniach mówców prawdziwie rosyjskich, oraz w zachowaniu się niekulturalnego, rozpasanego tłumy, który zrywał wszelkie, więcej postępowe zgromadzenia (nawet październikowców) i dzikim wrzaskiem przyjmował wszelkie mowy, niezgodne z jego pierwotnym nastrojem.

Jeśli chodzi o rozpamiętanie najbrutalniejszych instyktów i sianie nienawiści—p. Aleksiejew jest mówcą wcale niezłym: zupełny ignorant, ale mimo to zbliżający się do poziomu swoich adoratorów, p. A. umie działać na nich gestami, ciętymi wymysłami pod adresem przeciwników, patosem i t. d. O ile to odpowiada wymaganiom działalności parlamentarnej, zobaczymy to w najbliższej przyszłości. Co do mnie, sądzę, że p. A. będzie jaskrawą próbką tego absurdu, do jakiego doszła polityka rusyfikacyjna w Polsce, i że z tego względu nie można go uważać za człowieka niepożytecznego w Dumie.

„Wierzę jednak, że dobre nasiona nie giną bezpowrotnie i że ten posiew miłości braterskiej względem ludności miejscowej, jaki rzuciło biuro postępowych wyborców rosyjskich, nie pozostanie bez plonu. Społeczeństwo polskie mogło się przekonać, że w samej Warszawie, wśród nieznanym mu drobnych urzędników i kupców, znalazło się około 500 ludzi, którzy jawnie oświadczyli o niezgadzaniu się na hasła nienawiści, głoszone przez p. Aleksiejewa i jego sojuszników. Ten posiew dojrzeje i przyniesie owoce, kiedy zasady ustroju konstytucyjnego umocnią się w Rosji i uczynią niemożliwym głoszenie brutalnego „bakatyzmu“, bez względu na to, z kąd on pochodzi, a tymczasem pp. Aleksiejewowie spełnią swoje drobne lecz pożyteczne zadanie: okażą jasno całemu społeczeństwu rosyjskiemu, jakie żywioły panują wśród ludności rosyjskiej w Warszawie“.

Efekt takiego obrazu zależeć będzie w znacznej mierze od tła, na jakim wystąpi wybraniec ludności rosyjskiej z Warszawy w Dumie. Możliwe jest, że na przewidywanym tle razić mniej będzie, w każdym jednak razie „poseł warszawski“ zaprezentuje się niewątpliwie „swoiście“ i pod tym względem może i ma rację prof. P., że „nie będzie człowiekiem bez pożytku w izbie“. Byłoby tylko znalazło się dość takich, którzyby mogli i chcieli wyciągać właściwe wnioski.

## PROCES HARDENA.

Gdy obrońca hr. Moltkego zażądał przesłuchania cesarza Wilhelma, jako świadka, powstało w audytorium łatwe do zrozumienia poruszenie.

Obrońca Hardena, dr. Bernstein, oświadczył, że z wnioskiem tym zupełnie się zgadza. Harden zaś zażądał przesłuchania jako świadków: kanclerza rzeszy, Bülowa, i szefa wojskowej kancelarii gabinetowej, generała Haesselera-Huelsena. Co do tych wniosków zostanie uchwała powzięta później.

Nastąpiło przesłuchanie kirasyerów, którzy należeli do „kółka wojskowego“. Jeden z przesłuchanych zeznał, że w owym czasie był w Poczdamie niejaki Moltke, adjutant cesarza, który często przychodził do owego towarzystwa. Hr. Moltke przyznał, na zapytanie, że on to był owym adjutantem cesarza. Kirasyer Bolhard nie chciał zeznawać, gdyż obawiał się, że na skutek zeznań swoich, podległby sam karze. Obrońcy zwrócili mu uwagę, że fakty odnoszą się do roku 1895 i 6-go i że nastąpiło już przedawnienie.

Wobec tego świadek zeznanie złożył i opisywał sceny, nie dające się powtórzyć, jakie odbywały się w obecności Moltkego, hr. Lynara, hr. Hohenau i innych generałów z otoczenia cesarza Wilhelma.

W dalszym ciągu świadek opisywał willę hr. Lynara, w której odbywały się schadзки. Zwykle w pokojach panował półmarok i nie można było obecnych rozpoznać. Dalej zeznał świadek, że poznał tam także kilku książąt pruskich. Między obecnymi był także ks. Eulenburg i hr. Hohenau i ci dokonywali nie dających się powtórzyć czynności. Świadek twierdził, że i Moltke znajdował się w tem towarzystwie. W pułku wiele mówiono o ekscesach wyższych oficerów. Jako psychopatów seksualnych wymieniano także ks. Fryderyka Leopolda, ks. Fryderyka Henryka i b. adjutanta przybocznego cesarza, Moltkego. Moltke oświadczył, że wprawdzie w tym czasie był w Poczdamie przybocznym adjutantem, ale nigdy nie był w willi Lynara. Na zapytanie przewodniczącego świadek odparł, że w każdym razie mówiono, że Moltke był w tem towarzystwie.

Hr. Moltke stanowczo wszystkiemu zaprzecza, wobec tego więc obrońca Hardena, Bernstein, zadał mu pytanie: „Panie hrabio! Jeżeli pan tak wszystkiemu przeczy, to może nam pan powie, dlaczego nie jesteś pan już komendantem miasta Berlina?“ Moltke na to pytanie odpowiedzi dać nie umiał, co wywołało powszechną wesołość na sali.

Ks. Eulenburg stanowczo przybycia do sądu odmówił, z powodu choroby. Lekarz jego wszczął w sądzie, iż książę gotów jest zeznawać w domu przed komisją sądową. Sąd uchwalił wysłać do mieszkania księcia specjalną komisję, wraz z świadkiem, kirasyerem Belhardem, aby tenże stwierdził, czy książę jest tą osobistością, o której zeznawał. Na czas wysłania tej komisji przerwano rozprawę. Wkrótce jednak komisarz Treskow powrócił z Belhardem i oświadczył, że książę Eulenburg przyjął komisję, lecz, że sprzeciwił się skonfrontowaniu go z kirasyerem, którego wogóle przyjąć nie chce.

„N. Fr. Presse“ w artykule wstępnym omawia proces berliński, stwierdzając, że zdyskredytował on ostatecznie junkierstwo pruskie. Bez względu na to, czy Harden będzie uwolniony, czy skazany, konsekwencje procesu są nieuniknione i każdy musi zapytać, jak to było możliwe, aby cesarz Wilhelm nie wiedział, co się w jego otoczeniu działo?

Podobno kanclerz Bülow o wszystkim wiedział, nie miał jednak ochoty informować cesarza, bo obawiał się losu Capriviego.

## Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego.

Ubiegłej soboty odbyło się organizacyjne zebranie łódzkiego oddziału Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Przewodniczyła pani Waszczyńska. Fakt reorganizacji Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli chrześcian m. Łodzi, na zasadach nowej, znacznie rozszerzonej ustawy, skłonił zarząd do przedstawienia sprawozdania z działalności Towarzystwa za ostatnie półtoraroczne.

Sprawozdanie, odczytaniem którego zajął się p. Kędziński, wykazuje, że Towarzystwo istnieje przeszło 9 lat.

Utworzono najpierw biuro rekomendacji pracy, następnie bibliotekę i czytelnę, z biegiem zaś czasu powstał komitet dochodów niestałych oraz kasa zapomogowa.

Ujęta w wązkie ramy działalność Towarzystwa, pragnącego na tej drodze pozyskać dla swych członków możliwość doskonalenia się pod względem obywatelskim, pedagogicznym i naukowym, zabezpieczać ich interesy ekonomiczne oraz pobudzać do solidarności koleżeńskiej—w pracach zawodowych—działalność instytucji chyliła się stopniowo do upadku. Liczba członków zmalała do 64 (w roku 1900 liczyło Towarzystwo 274 członków). Majątek Towarzystwa obecnie wynosi rb. 4,436 kop. 23; wartość dzieł biblioteki rb. 497 kop. 95, urządzenie jej rb. 637 kop. 97.

Na pożyczkach u członków figuruje rb. 1,190. Do biura rekomendacji pracy zgłosiło się poszukujących zajęcia 30 członków, ofiarowujących pracę 16; obsadzono 6 posad. Do biblioteki dokupiono 62 tomy dzieł.

Działalność dotychczasowego zarządu zaznaczyła się w następujących kierunkach: 1) ożywienia czynności komitetu biura rekomendacji pracy, biblioteki i czytelnę, jak również sekcji komitetu dochodów niestałych; 2) przekształcenia Towarzystwa na oddział Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego; 3) zapoczątkowano porozumienie się biura wyszukiwania pracy przy Towarzystwie z takimże biurem przy Stowarzyszeniu nauczycielstwa w Warszawie; opracowano zarys ustawy kasy oszczędnościowo-zapomogowej; ustępstwa od cen węgla dla członków, w razie nabywania tego artykułu w większej ilości w jakiej firmie itp.

Ponieważ sprawy powyższe wymagały znacznego nakładu pracy, zwłaszcza, iż usiłowania zarządu skutkiem czasów niepewnych napotykały duże trudności, aby spotęgować czynne zainteresowanie się członków, w dodatku bardzo nielicznych, instytucją, przeto zarząd postanowił odbywać stałe posiedzenia tygodniowe.

Reasumując dane, objęte sprawozdaniem, przekonac się można, że rdzeń działalności instytucji tkwi nie tyle w zarządzie, ile w komitetach, sekcjach, gdyż te dostarczały członkom bądź pracy zarobkowej, bądź ułatwiały im pomoc wzajemną w trudnych warunkach życiowych, a zwłaszcza w razie choroby, nieszczęść, bądź też przyczyniały się do samokształcenia ogólnego i zawodowego i t. d.

Po zapoznaniu z wyczerpującym sprawozdaniem z działalności Towarzystwa, odczytano zebraniem główne paragrafy ustawy Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Warszawie, wskazując cele instytucji.

Następnie uchwalono, aby składka roczna członkowska wynosiła 6 rubli, wpisowe 3 ruble dla miejscowych, a rb. 1 dla zamiejscowych. Postanowiono, aby członkowie dawniejsi zostali dożywołanymi członkami oddziału, o ile każdy z nich wnieście jednorazowo po rb. 100.

Członkowie łódzkiego oddziału składać będą na ogólne cele Stowarzyszenia do kasy zarządu centralnego  $\frac{1}{10}$  części wkładów swoich.

Postanowiono podjąć energiczne starania, aby członkowie, zalegający w opłacie składek—uregulowali ciążący oddawna dług w możliwie jaknajkrótszym terminie.

Najwięcej czasu pochłonęła sprawa przygarnięcia pod swe skrzydła opiekunów utworzonego chóru oraz organizującej się orkiestry amatorskiej.

Wystąpił z nią p. Radwański, nie wyjaśniając należycie, czy owe chóry rekrutują się wyłącznie z osób postronnych, nie będących dotąd członkami i czy wogóle z nauczycielstwem mają coś wspólnego.

Zapewniał tylko zebranych, że wszyscy należący do chóru i orkiestry amatorskiej wyrazili chęć zapisania się do przekształconego Stowarzyszenia, o ile znajdą poparcie materyalne w postaci jednorazowego zasiłku pieniężnego, np. pożyczki w sumie 200 rb.

Gorąco popierał tę sprawę p. Kędziński, nadmienając że owo kółko śpiewacze korzysta od pewnego czasu z lokalu Towarzystwa i dowodząc, że oddział łódzki gwoili pozyskania większej liczby członków nie powinien odrzucać propozycji.

P. Kędziński postawił wniosek, aby od razu wnieść do budżetu na rok 1907 odpowiednią pożyczkę zasiłku dla chóru; że zaś budżet już sporządzono proponował, aby rb. 150 przeznaczone na bibliotekę i czytelnę rozdzielić i połowę t. j. rb. 75 wyznaczyć na cel wspomniany.

W duchu opozycyjnym przemawiali pp. Tulin i Czajkowski, dowodząc bardzo słusznie, iż nowo przekształcone Stowarzyszenie nie powinno się od razu tak angażować.

Pochwalając sam projekt utworzenia stałego kółka śpiewaczego lub orkiestry amatorskiej z członków Stowarzyszenia złożonego, byli przeciwni, aby w terażniejszych warunkach przy skromnych funduszach, jakimi rozporządza instytucja, udzielać jakiegokolwiek pożyczki, a tem więcej wyznaczać w budżecie stały zasiłek.

Niechaj przedewszystkiem osoby z owego kółka zapiszą się na członków, o ile mają do tego prawo jako nauczyciele, dowodzili mówcy, a dopiero wówczas niechaj korzystają z przysługujących praw członkowskich.

Wogóle wystąpienie pp. Radwańskiego i Kędzińskiego w tej sprawie zebrani uważali za zbyt śmiałe.



Twierdzone bowiem, że stawianie zawczasu horoskopów, iż koncerty z udziałem owego chóru, ówczonemu już pod kierunkiem p. Joteyki, dadzą napewno zyski, które pokryją wszelkie zasilki, pożyczki i t. p.—jest zbyt ryzykowne.

Odzywały się takie głosy, iż publiczne produkowanie się owego chóru wytworzy poniekąd konkurencję pokrewnym a dość licznie istniejącym instytucjom śpiewaczym w Łodzi.

Najważniejszym czynnikiem, będącym z tym projektem, były wywody wielu, iż przedewszystkiem Stowarzyszenie powinno myśleć o celach oświatowych i na to głównie kłaść nacisk, starając się gromadzić odpowiednie fundusze.

Ożywioną bardzo dyskusję zamknęła przewodnicząca, zarządzając głosowanie.

Absolutna większość oświadczyła się za tem, aby udzielać chwilowo owym chórom lokalu bezpłatnie na lekcje i próby; żądanego jednak zasilku pieniężnego nie wyznaczać.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Dalmia.

TEATR VICTORIA. Jutro „Pies z Baskerville,” Ferdynanda Bonna, przekład Rachlewicza. Początek o g. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś o godzinie 8 wieczorem Wieczór muzyczny na korzyść Koła Śródmieścia P. M. S.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu Litry (Nawrot 38) zebranie Zgromadzenia majstrów fryzjerskich.

## KRONIKA.

**Wybory w trzecim okręgu.** Dwa biura wyborcze, otwarte w gmachu trzeciego oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54) czynne są od samego rana: na pierwszym piętrze, gdzie wydawane są deklaracje i koperty zgłaszającym się prawyborcom; na parterze zaś, w wielkiej sali, gdzie na podstawie okazywanych deklaracji, składane są głosy do urn wyborczych.

Oba biura czynne będą do godziny 9 wieczorem. Biorąc na ogół ruch w biurach nie jest bardzo ożywiony.

Dotychczas w biurze na pierwszym piętrze, komisja obywatelska wydała w ciągu tych kilku dni około 300 nowych deklaracji tym z prawyborców, którzy poprzednio nie zgłaszali się po nie. Łącznie więc z deklaracjami wziętymi przy pierwszych wyborach—ogólna liczba wydanych deklaracji wynosi 2,100.

W biurze do składania głosów urządzono 5 urn. Do godziny 1 i pół po południu złożono ogółem 691 głosów. Przeważa lista narodowa.

Biurowo zajęte będzie przyjmowaniem głosów od prawyborców do godz. 9 wieczorem, po czym zostanie zamknięte, a członkowie komisji przystąpią do obliczania głosów.

**Dyspensa.** Z powodu przypadającej na nadchodzący piątek uroczystości Wszystkich Świętych, J. E. arcybiskup warszawski udzielił na ten dzień wszystkim wiernym swej archidiecezyi dyspensy od postu.

**W sprawie gazowni łódzkiej.** W magistracie tutejszym odbyły się narady specjalnej komisji, pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi r. st. Piętkowskiego, z udziałem radnych, inżynierów oraz radcy prawnego magistratu w sprawie gazowni miejscowej.

Rozpoznawano projekt ustawy o eksploatacji gazowni, która w myśl warunków koncesyj, przechodzi na rzecz kasy miejskiej w dn. 1 czerwca 1909 r.

Zastanawiano się i dyskutowano nad każdym paragrafem ustawy; wyjaśnień ze strony prawnej w kwestjach następujących pewne wątpliwości udzielał adw. przys. p. Stoszkowski.

Opracowany projekt, po wprowadzeniu koniecznych zmian i uzupełnień, postanowiono przesłać do zatwierdzenia władzy wyższej.

**Komisja mieszana.** Zgromadzeni w ubiegłą sobotę, w oddziale magistratu członkowie komisji mieszanej, w liczbie 12-tu, uznając się za kompetentnych w takim składzie do dalszego rozpatrywania spraw, dotyczących unormowania dnia roboczego i wypoczynku świątecznego w różnych zakładach i przedsiębiorstwach handlowych, wzięła pod obrady kwestję długości dnia roboczego w cukierniach, restauracjach pierwszo i drugorzędnych oraz mleczarniach i kawiarniach.

Obradom przewodniczył p. M. Nowacki. Przedewszystkiem odczytano listy nadesłane do komisji od przedstawicieli: cukierni łódzkich p. Roszkowskiego, zakładów restauracyjnych—p. Petrykowskiego i mleczarni p. Rydzy.

Treść tych listów dała powód do dyskusji. Uchwalono, stosownie, do przedstawionych warunków, akceptowanych przez pracowników wymienionych kategorii przedsiębiorstw, ażeby: 1) cukiernie otwierane były codziennie od godziny 8-jej i pół rano do 11-jej i pół w nocy; 2) wszystkie restauracje 1-go i 2-go rzędu pracowały od godziny 11-jej rano do 2-jej w nocy; 3) targ dzienny w mleczarniach, kawiarniach i t. p. jadalniach, zajmujących się sprzedażą na miejscu—trwał od godziny 8-jej rano do godziny 11-jej w nocy.

Nadmienić należy, że w obradach brali udział zaproszeni przez komisję właściciele restauracji pp. Boziewicz, Inis i Wróblewski, i że każdy z nich przedstawiał swoje projekty, mianowicie: p. Boziewicz, aby restauracje otwierane były od 11-jej rano do 2-jej w nocy; p. Inis—od 1-jej po południu do 4-jej w nocy; p. Wróblewski od godziny 10-jej do 2-jej w nocy.

Jak widzimy, po dłuższej dyskusji, utrzymał się wniosek p. Boziewicza.

Wniosek jednego z członków komisji, aby odwołać się do pracowników z zapytaniem, czy zgadzają się na zajęcia w tych warunkach—upadł wobec tego, że pracownicy ci upoważnili już właścicieli do działania, a próbując z góry ich opinię w tym względzie.

Dalej postanowiono, aby łaźnie parowe, kąpiele i mykwy—otwierane były od 7-jej rano do 10-jej wieczorem; wszystkie namioty t. zw. budki z wodą sodową, chłodzącymi napojami i mineralnymi otwierane być mają od godziny 8-jej i pół rano do 11-jej i pół w nocy.

W ten sposób, rozpatrując przepisy nowego prawa z dnia 28 go listopada 1906 roku, komisja załatwiła sprawę, dotyczącą unormowania dnia roboczego tam, gdzie prawo przewiduje piętnasto godzinny handel.

Wyznaczone na przyszłą sobotę zebranie, tj. dnia 2 listopada, poświęcone będzie sprawie unormowania dwunastogodzinnej pracy w różnych przedsiębiorstwach handlowych.

**Metryki maryawitów.** W ostatnich czasach skonstatowano niejednokrotnie, iż urzędnicy stanu cywilnego w parafiach rzymsko-katolickich odmawiali maryawitom wydawania kopii z aktów stanu cywilnego, sporządzanych przez księży maryawickich, do czasu ich uwolnienia przez władze dyecezyjne rzymsko-katolickie z zajmowanych urzędów parafialnych.

W początkach r. 1906, kiedy maryawici oddzieleni zostali od kościoła rzymsko-katolickiego, wytworzyło się nieokreślone położenie dla organizujących się maryawitów, ponieważ w owym czasie nie było jeszcze prawa, któreby regulowało stosunki maryawitów do władzy cywilnej i duchownej.

Przy takim stanie rzeczy, w wielu parafiach, gdzie wraz z parafianami przyjęli maryawityzm również i księża, zarządzający parafiami, pomimo, iż księża ci przez władzę duchowną rzymsko-katolicką byli natychmiast uwalniani od pełnienia obowiązków, niemniej, nie bacząc na to, przez czas jakiś zajmowali się prowadzeniem ksiąg stanu cywilnego, co zresztą było koniecznym, gdyż porządek prowadzenia aktów stanu dla maryawitów ustanowiono dopiero w czerwcu r. z.

Ze względu na doniesłe znaczenie, jakie mają akty stanu cywilnego, nietylko dla osób poszczególnych, lecz i dla ogółu, generał-gubernator wydał okólnik do wszystkich gubernatorów, mający na celu wyjaśnienie pytania o prawach urzędników stanu cywilnego w parafiach rzymsko-katolickich, którzy odmawiają maryawitom wydawania kopii z aktów stanu cywilnego. Między innymi powiedziano jest w okólniku, iż osoba duchowna, wnosząc zapis do księgi metrycznej, tem samem sporządza protokół o dopełnieniu przez się obrzędzie religijnym, chrztu, małżeństwa, lub śmierci. Jednocześnie osoba ta, jako urzędnik stanu cywilnego, na zasadzie tegoż zapisu sporządza akt, mający służyć według prawa, jako dokument w wypadku urodzenia, małżeństwa lub śmierci danej osoby. Takim prawem jeden i ten sam zapis jest jednocześnie i metryką i aktem stanu cywilnego. Sąd zaś o tem z punktu widzenia metrycznego pozostawia władzy duchownej, zaś jako

aktu stanu cywilnego należy do władzy świeckiej. To też księdz, na którego włożono obowiązek prowadzenia ksiąg metrycznych, staje się urzędnikiem państwowym, o ile mu polecono sporządzanie aktów stanu cywilnego i dlatego sąd o działalności, lub też nieprawidłowości sporządzanych przez się lub swego poprzednika aktów stanu cywilnego pozostawić należy odpowiednim władzom świeckim.

W końcu okólnik nadmienia, iż księdz, zajmujący się prowadzeniem ksiąg stanu cywilnego, w razie odmowy wydania żądanej przez maryawitów kopii z aktu stanu cywilnego, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

**Zebrań przedwyborcze.** Wczoraj, o godz. 10 rano, w teatrze Victoria odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców 3-go okręgu, którzy, jak wiadomo, stają dziś ponownie do urn wyborczych, z powodu unieważnienia pierwszych wyborów.

Na zebraniu wczorajszym raz jeszcze wygłoszono mowę programową oraz nawoływano wszystkich prawyborców, jako obywateli kraju, do spełnienia swego obowiązku i głosowania w zwartej ławie, aby nie stracić swych praw i dowiedzieć, że Łódź jest polskim miastem.

Po otwarciu zebrania przez p. Ciota i ukonstytuowaniu prezydium z p. Szczesniowskim, jako przewodniczącym, pierwszy zabrał głos inżynier P. Małachowski, następnie przemawiał inżynier Wojewódzki, dalej robotnicy Miller, Muszyński, Sutorowski, Stemborowski, Michałkiewicz i Buła.

Każde przemówienie, a zwłaszcza wygłoszone barwnie i jędrnie przez pierwszych dwóch mówców, przyjmowane było gorącymi oklaskami.

Z tej atmosfery, jaka panowała na sali zebrania, wywnioskować należy, iż liczny zastęp prawyborców 3-go okręgu stanie dziś przy urnach, głosując na kandydatów zaleconych przez Polski Komitet Wyborczy.

**W sprawie budowy parkanu.** Zgromadzenie majstrów rzeźniczych wystąpiło z prośbą do policmajstra m. Łodzi, o zmuszenie fabrykantów Geyera i Rychtera, posiadaczy placów przy ulicy Radwańskiej i Inżynierskiej, aby ci ogrodzili powyższe place i utrzymywali część ulicy w porządku.

Motywy prośby są te, że z powodu nieogrodzenia tych placów, graniczących z rzeźnią miejską, robotnicy asenizacyjni wylewają na nie nieczystości, letnią porą przy najłżejszym wietrze tumany kurzu padają na przewożone mięso, które psuje się i nawet jest szkodliwe dla zdrowia konsumentów.

Niezależnie od tego, wskutek nieutrzymywania części ulic w należytych porządku — w porze zimowej kałuże błota i kupy lodu utrudniają przejazd furmanek ładowanych mięsem.

**Pogotowie ratunkowe.** Dnia 8 listopada r. b., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu giełdy (ul. Benedykta № 8) odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. dor. pom. lekarskiej. Porządek dzienny zapowiada: wybór przewodniczącego, asesora i sekretarza ogólnego zebrania; odczytanie protokołu komisji rewizyjnej; rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1906; rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1907; wniosek zarządu i członków; wybór 4 członków zarządu, ustępujących na zasadzie § 16 ustawy; wybór 3 członków komisji rewizyjnej. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków ogólne zebranie w drugim terminie odbędzie się dnia 22 listopada r. b., o tej samej godzinie i w tymże lokalu, i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

**Stow. wzaj. pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.** Lokal Stowarzyszenia mieści się w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 120 i otwarty jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od g. 7 do 9 wieczorem. Wszelkich informacji, dotyczących Stowarzyszenia, udzielają dyżurujący w lokalu członkowie zarządu jak również przyjmują deklaracje od osób, zyczących wstąpić w poczet członków Stowarzyszenia. Posiedzenia Zarządu odbywają się w piątki każdego tygodnia o g. 8 wiecz.

**Zimowy rozkład jazdy pociągów na kolejach.** Od północy na kolejach tutejszych zaprowadzono zimowy rozkład jazdy, który bardzo mało różni się od letniego, pociągi prawie wszystkie kursują bez zmiany w czasie przyścia i odejścia.

**Pobór do wojska.** Dziś w magistracie łódzkim rozpoczął się pobór do wojska.

**O straż ogniową na Bałutach.** Na mocy nowych praw, obywatele Bałut zwrócili się do Towarzystwa kredytowego piotrkowskiego z prośbą o udzielanie im pożyczek hipotecznych na nieruchomości. Dyrekcja Towarzystwa w zasadzie na prośbę zgodziła się, lecz rozpatrując prośbę, stwierdziła, że pożyczek do tej pory nie może udzielać, dopóki obywatele Bałut nie zorganizują straży ogniowej ochotniczej.

W ubiegłą sobotę w sprawie tej bawili w Piotrkowie delegaci ze strony obywateli z Bałut, którzy motywowali, że na Bałutach dlatego niema straży ogniowej, iż straż ogniowa ochotnicza łódzka, której I oddział stały znajduje się w odległości ćwierćmiejscowej od Bałut, i na każde zawołanie w ciągu paru minut staje na miejscu pożaru, obsługuje Bałuty. Oddziałowi I-mu na pomoc przybywają bezzwłocznie oddział VI fabryczny i straż ogniowa miejska, które są w stanie ugasić nawet większy pożar, czemu nie podobałaby sama straż ogniowa ochotnicza bałucka. Za usługi, jakie oddaje straż ogniowa łódzka, obywatele Bałut płacą na jej utrzymanie 400 rub. rocznie.

Cheąc zaś zorganizować własną straż ogniową ochotniczą, nawet przy pomocy zasiłku ze strony wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem, Bałuty nie mogą mieć tak silnej straży ogniowej, któraby podobała zadaniu.

Sprawa powyższa ma być przez Towarzystwo rozpatrzona w najkrótszym czasie.

**Osobiste.** Dowiadujemy się, że były dyrektor teatru łódzkiego i b. sekretarz „Dziennika Łódzkiego“, p. Kościelecki, bardzo ciężko zaniemógł. P. Janowski ma zamiar urządzić przedstawienie, z którego dochód zostanie przeznaczony na leczenie Kościeleckiego.

**Wybuch bomby.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w lewej oficynie, na pierwszym piętrze, w domu № 8 przy ulicy Nowomiejskiej, nastąpił wybuch bomby, podłożonej pod drzwi mieszkania I. Ch. Russaka, właściciela składu chustek, który mieszkał w tejże samej oficynie na parterze. Wskutek wybuchu zostały wysadzone z zawiasów drzwi, uszkodzona futryna, odpadł tynk pod schodami prowadzącymi na II piętro, kawałek tynku w sieni i wypadło parę szyb z okien mieszkania № 40; z ludźmi jednakże wypadku nie było. Wybuch bomby wywołał wielki popłoch pomiędzy lokatorami tego domu do tego stopnia, że kilka lokatorów dostało ataków nerwowych. Zawezwano I oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejską, które, nie znalazłszy ognia, odjechały do domów rekwizytowych. Na miejsce wybuchu przybyło wojsko i policja, lecz pomimo ścisłej rewizji i śledztwa nic nie wykryto.

Russak twierdzi, iż była to zemsta bandytów, którzy niejednokrotnie zwracali się do niego po pieniądze, lecz on stałe im odmawiał.

**Kary administracyjne.** Czasowy generał-gubernator skazał 6 osób na 2 tygodnie więzienia, a 26 osób na 1 miesiąc więzienia, za to, że podczas rewizji nie posiadały przy sobie paszportów.

**Napady bandyckie.** W ubiegłą sobotę na rogu ulic Nowego Rynku i Średniej trzech bandytów napadło na fryzjera Dersza i Wigockiego i kazało im podnieść ręce do góry. Dersz i Wigocki zaczęli ratować się ucieczką; bandyci biegli za nimi, grożąc rewolwerami. Przechodzący podówczas patrol wojskowy obronił napastowanych i ujął dwóch bandytów.

— Do kantoru fabrycznego Fibicha (ulica Północna 14) w sobotę o godzinie 4 po południu, przyszło trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Zażądali oni wydania klucza od kasy. Gdy żądanie to spełniono, bandyci wyjęli z kasy 500 rb. i uciekli.

— Wczoraj o godzinie 12-iej w południe do sklepu Abrama Zimmerknopfa przy ulicy Wodnej pod nr. 18, weszło 10 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów żądali pieniędzy. W tymże czasie ulicą przechodziło sporo ludzi, którzy usłyszawszy krzyk Zimmerknopfa podeszli do sklepu, wtedy bandyci widząc przewagę, zbiegli.

— Wczoraj o godzinie 3-iej po południu przy ulicy Benedykta w domu pod nr. 43, do sklepu Libermana weszło 5 ludzi, którzy żądali 200 rb. Liberman wyjaśnił bandytom, że pieniędzy niema, wtedy bandyci odeszli, lecz zapowiedzieli, że za

pół godziny przyjdą po pieniądze, lecz nie przybyli po nie.

— O godzinie 6-iej wieczorem przy ulicy Zimmera nr. 29, do fabryki Litkego przyszło 6 bandytów żądając pieniędzy. Litke zdołał o napadzie zawiadomić policję, na widok której bandyci zbiegli.

— Wczoraj do sklepu szewca Mandy, Piotrkowska nr. 118, przyszło paru bandytów i zażądało pieniędzy. Manda pieniędzy nie dał, tłómacząc się, że tych niema; bandyci odgrazając się odeszli.

**Zerwanie przewodnika.** Wczoraj, o godzinie 1 po poł., na Nowym Rynku na samej krzyżownicy zerwał się przewodnik elektryczny, wskutek czego przez pół godziny był wstrzymany ruch wagonów elektrycznych od strony ul. Konstancyńskiej i od Starego miasta.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni w różnych okolicach miasta uległo dwóch mężczyzn i trzy kobiety.

**Ataki nerwowe.** Na ul. Karola nr. 36 w fabryce Rosenblatta Wanda Ciemniewska, lat 23, robotnica, dostała ataku nerwowego; w takim samym położeniu znalazła się na ul. Cmentarnej nr. 3 Olga Kepel, robotnica, lat 35. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

**Pod kołami pociągu.** Na stacji towarowej kolei kałiskiej, podczas manewrowania pociągów wpadł pod koła wagonów Stanisław Romański, robotnik, lat 35, przyczem odniósł obcięcie prawej nogi. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono nieszczęśliwego w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

**Zagubioną chusteczkę,** a znalezionej dziś rano na ul. Karola wraz z pewną kwotą pieniędzy w supełku, złożono w naszej redakcji. Chusteczkę można odebrać po udowodnieniu własności w ciągu tygodnia, po upływie tego terminu chusteczka i pieniądze będą oddane ubogim.

**Pożar w Grabince.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, w Grabince pod Łodzią wybuchł ogień w stodole, należącej do Mendla Szwarca. Na miejsce pożaru pospieszyła straż ogniowa miejska, która w godzinę ogień ugasiła. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą około 1000 rb.

**Śmiertelny wypadek.** Wczoraj około godziny 5 po poł. Mosiek Nadechogen, syn krawca, lat 3, z lokalu położonego na III piętrze, oknem wypadł na bruk, wskutek czego pękła czaszka i nastąpiło wstrząśnienie mózgu. W agonii, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiony został w mieszkaniu rodziców.

**Napad.** Około godz. 11 i pół w mieszkaniu własnym przy ul. Marysińskiej nr. 43 została przez niespokojnych sąsiadów napadnięta i ostrym narzędziem pobita Franciszka Godławska, robotnica, lat 44 i odniosła kilka ran. Lekarz Pogotowia rany opatrzył, pozostawiając ją na miejscu.

\*

### Napad na kasę remizy.

Dziś, o godz. 1 w nocy, dokonano napadu bandyckiego na kasę remizy elektrycznej kolejki podjazdowej Łódź—Pabianice. Do kancelaryi naczelnika ruchu, p. Marczewskiego, gdzie byli obecni dwaj konduktorzy Józef Bloch i Warzyńiec Cupryn, weszło 3 uzbrojonych w brauningi bandytów (4-ch zaś innych strzegło wejść) z okrzykiem „ręce do góry“ i zażądali wydania pieniędzy. Obecni bezbronni nie mogli stawić oporu. Bandyci zabrali 429 rb. 94 kop.

Gdy p. Marczewski zażądał pokwitowania, bandyci odpowiedzieli odmownie, a jeden z bandytów, krzyknawszy „Oto pokwitowanie“ i trzykrotnie przestrzedł kwitariusz kolejowy; kule przebiły dekę biurka i utkwili w szufladzie.

Bandyci zbiegli bezkarnie.

\*

**Z Pabianic piszą do nas:** Powstałe przed pięciu laty Towarzystwo ogrodnicze plantacji miejskich w Pabianicach, pomimo ciężkich lat i zupełnej obojętności mieszkańców miasta, dzięki swej zabiegłości i energii dowiodło, że dziś na podmiejskim pastwisku zieleni się ładny park, obszaru 6 morgów, z fantazyjnie w pośrodku wykopanym stawem.

Wokoło parku posadzono las przestrzeni 30 morgów, odznaczający się różnorodnością zadrzewienia. Temuż Towarzystwu zawdzięcza miasto założenie ślicznego parku przy szpitalu miejskim, na przestrzeni 3 morgów. To też cieszyć się należy, że obecnie planty miejskie przechodzą pod za-

radą pomienionego Towarzystwa, z asygnowaną rocznie sumą 500 rub. na utrzymanie porządku, który do tego czasu był zupełnie zaniedbany. Jednak suma ta jest niedostateczną na pokrycie kosztów utrzymania porządku na plantacjach, lecz Towarzystwo ogrodnicze plantacji miejskich ma nadzieję, że obywatele, zrozumiałwszy korzyść, jaką odnoszą z zadrzewienia miasta, przyjdą Towarzystwu z pomocą, przez zapisywanie się na członków, tembardziej, że składki członkowskie wynoszą zaledwie 3 rub. rocznie.

Nie zapominajmy o tem, że parki nie tylko upiększają miasto, ale zdławiają zdrowotność jego mieszkańców i dają pochlebne świadectwo o kulturze obywateli.

Ale ze smutkiem przyznać się należy, że na stu członków piszących się po niemiecku, wypada aż 3 polaków! Obywatelstwo polskie, przeważnie staromiejskie, wiele rozprawia, ale do niczego ręki nie przyłoży.

— W fabryce Kruszezo i Endera jednego dnia zdarzyły się dwa wypadki pochwylenia przez pas transmisyjny: robotnik Stanisław Kiełbak odniósł straszne pokaleczenia i połamania kości śmiertelne; chłopiec Pluciński doznał również ciężkich obrażeń.

— W sobotę poświęcono tu zakład fotograficzny Stanisława Dobrskiego; urządzony on jest wzorowo i może zadowolnić wybredne wymagania. Szczęść Boże młodej firmie.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Jutro wieczorem w teatrze Victoria wystawioną zostanie po raz pierwszy „Pies z Baskerville“, sztuka w 4 aktach Ferdynanda Bonna, tłómaczenie Bolesława Rachlewicza, z panem Janem Januszem w roli Sherlocka Holmesa, który postać tę w sezonie letnim kreował w Warszawie z uznaniem prasy i publiczności warszawskiej. Dyrekcja uposażyła tę sztukę w nową wystawę.

— Wczoraj w teatrze Wielkim „Twardowski na Krzemionkach“, a w Victoryi „Ślomiński wdowcy“ — Z. Przybylskiego, zgromadzili liczną publiczność. Obie sztuki odegrano bardzo starannie i w dobrym zespole.

**P. M. S.** Przypominamy o dzisiejszym przedstawieniu wieczornem w teatrze Wielkim na dochód Koła śródmieścia Polskiej Macierzy Szkolnej. Program bardzo urozmaicony, a przedewszystkiem sam cel powinien być dostateczną przynętą, by sala widzów wypełniła się doszczętnie, zwłaszcza przy tak niskich cenach.

**Towarzystwo śpiewacze «Arfa».** Wczoraj odbyło się we własnym lokalu przy ulicy Cegielińskiej róg Widzewskiej posiedzenie zarządu Towarzystwa śpiewaczego «Arfa», pod przewodnictwem prezesa, inżyniera Małachowskiego, na którym postanowiono rozpocząć lekcje śpiewu od dnia dzisiejszego; zapisy kandydatów na członków przyjmować w lokalu Towarzystwa w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 do 9 wieczorem, w połowie listopada urządzić wieczornicę dla członków w lokalu własnym.

### Z KRÓLESTWA.

**Z Piotrkowa.** Ogólna liczba osób, znajdujących się obecnie w więzieniu piotrkowskim, jest 1,017, w tej liczbie 921 mężczyzn i 96 kobiet.

Dzieli się one na następujące kategorie: a) pozostających pod śledztwem i sądem 634 mężczyzn i 39 kobiet, razem 673 osoby; b) skazanych na zesłanie do ciężkich robót 43 mężczyzn i 5 kobiet, razem 48 osób; c) skazanych na zesłanie do rot aresztanckich 60 mężczyzn; d) skazanych na zamknięcie w więzieniu 178 mężczyzn i 52 kobiety, razem 230 osób i e) skazanych na zamknięcie w twierdzy 6 mężczyzn.

W więzieniu piotrkowskim odsiaduje karę 206 aresztantów politycznych, z których skazanych na mocy obowiązujących przepisów jest 6 mężczyzn, pozostali, w tej liczbie 4 kobiety, znajdują się jeszcze pod śledztwem.

Według wyznań aresztowani dzieli się w sposób następujący: 805 katolików, 124 żydów, 78 ewangelików, 9 prawosławnych i 1 mahometanin.



## Z CESARSTWA.

—s—

**Mniemany podkop.** Dużego rozgłosu w prasie europejskiej nabrała niedawno pogłoska o rzekomym podkopie rewolucjonistów na kolei Moskiewsko-Windawskiej. Obecnie z tego powodu „Rossija” ogłasza co następuje: „W dziennikach stołecznych ukazała się w tych dniach wiadomość, że w pobliżu m. Pawłowska, na linii kolei Moskiewsko-Windawskiej, wykryto podkop. Pisano nawet, że sprawców zbrodni ujęto. W rzeczywistości żadnego podkopu nie wykryto. We wskazanym miejscu znajdował się oddawna dół w piasku, który pasterze miejscowi gdzieś niegdzie pogłębili, ażeby chronić się tam przed słońcem. Dwu włóścian, których zastano w jamie, uwolniono. Od toru kolei dół ten leży w odległości prawie ćwierci wiorsty.

**Samobójstwo zakonnika.** „Birż. Wied.” donoszą, że w Ławrze Aleksandra Newskiego w Petersburgu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru hieromanach o. Porfiryusz. Jak się domyślają, przyczyną samobójstwa były długi, które o. Porfiryusz pozaciągał, prowadząc życie hulaszce, a zwłaszcza grywając w karty z ekonomem seminarium duchownego, Uspenskim, oddanym pod sąd za roztrwonienie funduszów cerkiewnych. O. Porfiryusz nazywał się właściwie Paweł Iwanowicz Korzeniewskij. Był on synem znanego w Warszawie protohieraja: ukończył gimnazjum i szkołę junkrów w Warszawie i został oficerem. Mając lat 27, przywdział habit i pierwsze lata „nowego” życia spędził w głośnej teraz Ławrze Począjowskiej...

**Akademia żydowska.** Baron Ginzburg uzyskał pozwolenie na otwarcie w Petersburgu «Wyszczek kursów nauk judaistycznych». Program wykładów został już ogłoszony razem z nazwiskami docentów. Starania o pozwolenie trwały lat dziesięć. «Heed» zapewnia, że żydzi ortodoksyjni byli przeciwni założeniu takiej instytucji... Ta sama gazeta hebrajska opowiada, że gdy poruszono tę myśl przed kilku laty, to z Królestwa Polskiego wyjechała deputacja żydów zachowawczych do profesora Chwolsona w Petersburgu, starając się przeciwdziałać powstaniu akademii, szkodziwej, ich zdaniem, dla judaizmu. Profesor Chwolson (neofita) przyrzekł pomódz w tem przeciwdziałaniu, lecz zażądał, ażeby wzmianczeni chasydzi złożyli pewną sumę na utrzymanie katedry judaistycznej na uniwersytecie petersburskim. Chasydzi przyrzekli, lecz potem nie przysłali pieniędzy.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

**Petersburg, 26 października.** W 10-ju okręgach wyborczych Kaukazu wybrano 539 wyborców, pomiędzy nimi: 2 październikowców, 18 kadetów, 62 socjalnych demokratów, 1 socjalnego rewolucjonistę, 23 monarchistów, 24 z prawicy, 18 umiarkowanych, 1 liberała, 286 bezpartyjnych, 50 z lewicy, 34 postępców i 34 ze skrajnej lewicy.

**Petersburg, 26 października.** Wyborów członków Dumy od stanic kozackich kraju amurskiego i usuryjskiego, oraz w okręgach amurskim i nadmorskim Najwyżej rozkazano dokonać w dniu 7 listopada r. b.

**Tyflis, 26 października.** Według urzędowych źródeł pociąg pocztowy, idący z Tyflisu do Batumu, onegdaj wieczorem wyszedł ze stacji Bielogory z niewielkim opóźnieniem. Przy odejściu pociągu na parowóz wskoczyło kilku zbrojnych ludzi, którzy, nakazawszy służbie, aby nie ruszała się z miejsca, zatrzymali pociąg na 134 wiorście. Tu około 50 rozbójników rozpoczęło z obu stron pociągu ogień karabinowy. Straż, złożona z ośmiu żołnierzy, odpowiadała; wymiana strzałów trwała 45 minut. Potem 10 rozbójników, grożąc bombami, weszło do wagonu pocztowego. Czterech pilnowało, a reszta zaczęła pruć worki pocztowe. Po zrabowaniu poczty rozbójnicy wyruszyli w góry. Na miejscu zostawili oni cztery bomby, karabin i wiele ładunków. Zabito konduktora, śmiertelnie zraniono podróżnego i czte-

rech żołnierzy. Zranionego rozbójnika dobili towarzysze. Wyjaśniło się następnie w Tyflisie, że suma pieniężna, która znajdowała się w pociągu, wynosiła 170,000 rb.

**Kutais, 26 października.** Podczas napaści na pociąg między stacyami Bielogory a Dweruli rzucono 10 bomb i zrabowano 51,920 rb.

**Ufa, 26 października.** Do domu Bielawskiego, do mieszkania zajętego przez nieznaną mężczyznę i kobietę, przywieziono koszyk, z którego po wyjściu tych osób nastąpił wybuch. Przybyli z oddziałem policmajster stwierdził, że kosz ten był przymocowany do podłogi sznurami, a końce tego sznura znajdowały się wewnątrz kosza, połączone z bombą, zawierającą 6 funtów rtęci piorunującej. Sądzą, że pierwszy wybuch słabszy miał na celu zwrócenie uwagi, drugi zaś wybuch mógł poczynić potężne spustoszenia.

**Teodozya, 26 października.** W piwnicy jednego z domów znaleziono dwie bomby. Aresztowano siedem osób.

**Tomsk, 26 października.** Aresztowano doktora Barabanszczykowa, który zorganizował rabunek na odnodze kolejowej tomskiej w dniu 28 sierpnia.

**Rostow nad Donem, 26 października.** Na cholerę zachorowały 3 osoby.

**Nizszy-Nowogród, 26 października.** W powiatach zachorowały 2 osoby, zmarła 1. W mieście nikt nie zachorował.

**Tyflis, 27 października.** Część strejkujących piekarzy przystąpiła do pracy. Władze miejskie i administracyjne dokładają wszelkich starań, ażeby złagodzić przesilenie, wywołane skutkiem braku chleba.

**Tyflis, 27 października.** W pobliżu przystanku Łasze znaleziono 2 trupy rozbójników, zabitych w czasie napadu na pociąg pocztowy.

**Paryż, 26 października.** Odpowiadając na interpelację w sprawie obrony krajowej, minister wojny Picquart oświadcza, że Francja ma obronę zapewnioną. Jako dowód, minister przytacza wiadomość, otrzymaną z Cassablanki, że każda z kartaczownic, tam używanych, okazała się w bardzo dobrym stanie po daniu 13,000 wystrzałów, działa zaś górskie odznaczają się wielkimi zaletami. Pod koniec r. b. wojsko francuskie rozporządzać będzie większą liczbą kartaczownic, niż wojsko niemieckie. Poza tem rząd przedstawi parlamentowi wniosek o zwiększeniu artylerji i kompletu podoficerów. Po krótkich rozprawach izba przyjmuje wniosek radykalisty Gervaisa, wyrażający zaufanie rządowi, przedświadczenie, że rząd przeprowadzi reformy konieczne dla obrony kraju i wreszcie wiarę w godność i wierność armii.

**Paryż, 26 października.** W rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Echo de Paris” szwedzki minister spraw zagranicznych zaznaczył polepszenie się stosunków szwedzko-rosyjskich i wyraził pewność, nabytą skutkiem rozmowy z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych, Izwołskim, iż rząd rosyjski żywi względem Szwecji uczucia przyjazne, skutkiem czego wzajemne stosunki handlowe obu państw powinny się rozwinąć. Minister szwedzki zapewnił również, iż wolności handlu na morzu Bałtyckim nie nie zagraża. W zamknięciu tego morza Szwecya nie jest bynajmniej zainteresowana.

**Paryż, 26 października.** W kołach finansowych zapewnijają, że rząd francuski ze względu na trudności, połączone z pożyczką dla rządu marokańskiego, dla której to pożyczki potrzebne jest porozumienie międzynarodowe, ograniczy się obecnie do udzielenia urzędowego pozwolenia jednemu z banków francuskich na danie sułtanowi pożyczki w sumie dwóch milionów franków na zastaw kosztowności, stanowiących jego własność osobistą.

**Londyn, 26 października.** Minister handlu przyjmował w dniu 25 b. m. przedstawicieli towarzystw kolejowych. Obradowano nad różnymi wnioskami i nad usunięciem sporów, jakie powstały pomiędzy Towarzystwami kolejowymi a ich urzędnikami. Uchwały odroczone, aby uczestnicy narad mieli czas do bliższego poznania spraw, poruszonych na obradach.

**Nowy-Jork, 26 października.** «World» ogłasza wyjaśnienie Morgana, Rockfelleria i Harrimana, którzy uspokajają właścicieli składów i zachęcają ich do tego, aby nie wycofywali z banków swoich oszczędności.

**Hongkong, 26 października.** Rozbójnicy mor-

scy zatrzymali parowiec angielski, płynący z Kantonu do Tanczonu i obrabowali podróżnych.

**Paryż, 27 października.** Położenie Muley-Hafida staje się coraz trudniejsze. Zdaje się, że będzie musiał opuścić okręg Mediuna, oddziały bowiem pod dowództwem Muley-Raszyda rozproszyły się.

**Teheran, 27 października.** Wczoraj nowy gabinet przedstawił się parlamentowi.

**Regio di Calabria, 27 października.** W całej okolicy pada ulewny deszcz i szaleje wicher. Morze jest wzburzone. W Ferruzano prace ratunkowe są w toku. Doniesienia o ilości ofiar są sprzeczne. Z wielu stron donoszą o zabitych i rannych. Wczoraj odbył się w Ferruzano pogrzeb 50 zabitych. Pod gruzami znajduje się jeszcze 120 trupów, a nadto zaginęło 300 osób.

**Rzym, 27 października.** Trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Kalabrię, nie można uważać za skończone, gdyż lekkie wstrząśnienia, trwające do chwili obecnej, świadczą, podobnie jak podczas trzęsienia ziemi w roku 1905, że ziemia dotąd się nie uspokoiła. Według badań seismograficznych, trzęsienie ziemi rozpoczęło się wieczorem o godz. 9 min. 31 i trwało 20 minut.

**Regio di Calabria, 27 października.** Według ostatnich wiadomości, miasto Ferruzano jest zniszczone w 2/3 częściach. 50 osób zostało zranionych, 175 osób brak. Dotychczas wydobyto zwłoki 30 ludzi. Prace ratunkowe, oraz budowa namiotów postępują szybko naprzód.

**Waszyngton, 27 października.** Wczoraj wydarzyły się tu 3 wypadki śmierci i jedno zaślabnięcie, podejrzane, iż spowodowała je dżuma.

**Waszyngton, 27 października.** Ogłoszono urzędownie o nastąpić mającym w dniu 26 grudnia r. b. wypłynięciu eskadry pancernej na ocean Spokojny. Sekretarz stanu, po długiej naradzie z posłem japońskim, oświadczył, że w stosunkach między Stanami a Japonią niema nieporozumień, któreby podróży floty amerykańskiej nadać mogły charakter niepożądany.

**Minsk, 27 października.** Na dzisiejszych wyborach posłów do Dumy z gub. mińskiej przeszli sami prawdziwi rosyanie. Po wyborze Schmidta (skazanego w swoim czasie za zdradę na pozabawienie wszystkich praw stanu.) i po burzliwej scenie, wyborcy polscy i miejscy opuścili salę.

## WYBORY W ROSYI.

**Petersburg, 28 października.** W Rosyi na posłów do Dumy państwowej wybrano:

W Moskwie z pierwszej kurji miejskiej gub. moskiewskiej wybrano barona Mikołaja Czerkasowa, z prawicy. W Rewlu zjazd właścicieli rolnych wybrał barona Alfreda Schilinga-Pades z partji bałtyckiej konstytucyjno-monarchicznej, wyborcy miejscy wybrali Ottona Baneko z tejże partji, z kurji włościańskiej wybrano Aleksandra Tarrasa, postępcowca estończyka. W Ekaterynodarze ludność kozacka prowincji kubańskiej wybrała Kondsada Łukicza-Bardeza, kadeta, byłego posła w drugiej Dumie. W Chelmie od ludności rosyjskiej wybrano biskupa Eulogiusza, z prawicy b. członka drugiej Dumy. W Kutaisie wybrano Eugeniusza Gegeczerki, esdeka, mingralczyka. W Kałudze w kurji włościańskiej Ewdokia Leontjewicza Kuzowkowa, monarchistę, w kurji właścicieli rolnych Iwana Ducitruikowa, październikowca, w kurji miejskiej Leona Szemnicewa, październikowca, b. posła do drugiej Dumy, Mikołaja Janowskiego, październ., Włodzimierza Teterewenkowa, październ. b. posła do drugiej Dumy. Były poseł do II Dumy Nowosilcew, kadet, przebalotowany.

W Tyflisie krajowcy gub. tyfliskiej wybrali Karola Czteidze, soc.-dem., gruzina. Wybór posła z kurji miejskiej odłożono do wieczora z powodu rozbiegania się głosów.

W Orenburgu z kurji właścicieli ziemskich wybrano Jana Pokrowskiego soc.-dem., z kurji miejskiej Nauma Torobniskiego ze stroonictwa odnowienia pokojowego, z kurji włościańskiej Teodora Władimirowa, bezpartyjnego.

W Symbirsku z kurji włościańskiej Dymitra Sirotowa, (bezpartyjny postępcowca) z kurji wielkiej własności ziemskiej Aleksandra Protopopowa, październikowca.

W Mitawie wybrano barona Hamilkara Szewgeniewicza monarchiczno-konstytucyjnej partji

niemca, Ernesta Kalksberga bezpartyjnego zachowawcę i Iotysza Łazara Nisiłowicza kadeta.

W Moskwie z kuryi włościańskiej Jana Spiryna z prawicy, starowierca, z kuryi właścicieli ziemskich Michała Czelnokowa, kadeta, b. sekretarza II ej Dumy, były wice-gubernator Saburow przebalotowany.

W Połtawie z kuryi włościańskiej wybrano Gabriela Urowickiego, monarchistę, kozaka rolnika, z kuryi właścicieli ziemskich Eugeniusza Szejdemana, z prawicy, z kuryi miejskiej Nikifora Filipienko bezpartyjnego, skłaniającego się ku prawicy i Piotra Gordiejewskiego (nauczyciela).

W Nowogrodzie z kuryi włościańskiej Polikarpa Ewsiejewicza bezpartyjnego, z kuryi miejskiej Macieja Szulgina, październikowca, z kuryi właścicieli ziemskich Leona Połowcewa, członka centralnego komitetu związku październikowców, Konstantego Timirewa, październikowca, b. posła II Dumy hr. Emanuela Weniksena, członka centralnego komitetu związku październikowców, Mikołaja Rumiancewa bezpartyjnego konstytucjonalistę.

W Jalcie Bazylego Baszkirowa, ze skrajnej lewicy, z kuryi włościańskiej Aleksandra Kropotowa, z lewicy, z kuryi drobnych właścicieli rolnych Aleksandra Popowa, duchownego, kadeta.

W Tambowie z kuryi właścicieli ziemskich Bazylego Petrowa Selowowa, październ., z kuryi włościańskiej Jana Fonkina, wice-prezesa związku narodu rosyjskiego rolnika, z pierwszej kuryi miejskiej Sergiusza Komoina, październ., z drugiej kuryi miejskiej Aleksieja Petrowa, ze związku narodu rosyjskiego.

W Tule z kuryi włościańskiej Jana Czepiewewa, z prawicy, z kuryi właścicieli ziemskich ks. Aleksandra Urusowa, ze związku narodu rosyjskiego, b. posła do II Dumy; z pierwszej kuryi miejskiej Konstantego Rastorgujewa, z prawicy, z drugiej kuryi miejskiej Mikołaja Kryłowa ze związku narodu rosyjskiego; ogólne zabranie pełnomocników wybrało hr. Włodzimierza Bobrińskiego ze związku narodu rosyjskiego, b. posła do II ej Dumy; ks. Piotra Szachowskiego ze związku narodu rosyjskiego.

W Moskwie z kuryi robotniczej Michała Zacharowa, socjal-dem.

W Rydze z kuryi właścicieli ziemskich bar. Hansa Rozena, bar. Aleksandra Majenorta, prof. petersburkiego uniwersytetu, obaj z bałtyckiej partii konstytucyjno-monarchicznej, z kuryi miejskiej Oskara Brakmana członka tejże partii, włościanina Marcina Szulcemberga, umiarkowanego, estończyka.

W Żytomierzu z kuryi włościańskiej Jakóba Nikitinka, monarchistę, rolnika.

W Teminhanszurze w IV okręgu kraju Zakaukaskiego posłem prowincji Dagestańskiej i okręgu Zakotolskiego wybrano, postępowca, inżyniera.

W Moskwie w drugiej kuryi miejskiej walczącej ze sobą Kapterew, kadet i Tyzenhausen październikowiec, obaj nie otrzymali absolutnej większości głosów, przy powtórnym balotowaniu wybrano bar. Eugeniusza Tyzenhausena.

W Petrozawodsku: w kuryi włościańskiej wybrano Stefana Romanowa—rolnika, Mikołaja Ceślowa, z kuryi miejskiej—Konstantego Kazańskiego, wszyscy bezpartyjni.

W Kijowie: w kuryi włościańskiej—Stefana Kowalenko—bezpartyjnego konserwatystę, w kuryi właścicieli ziemskich—senatora hr. Aleksego Bobryńskiego—ochmistrza, z prawicy, z kuryi miejskiej—Konstantego Ronatowskiego—ze związku narodu rosyjskiego.

W Ekaterynodarze od ludności prowincji kuleńskiej i terskiej, zaliczonej do liczby kozaków

czarnomorskich wybrano Jana Pokrowskiego—ze skrajnej lewicy.

W Witebsku: z kuryi włościańskiej—A. Mosenota—rolnika z prawicy, Sagunowa—październikowca, z kuryi miejskiej—Dopelmeyera—październikowca.

Z Witebska—Mikołaja Efrosinowa—bezpartyjnego, skłaniającego się ku prawicy, Michała Jermołajewa—ze związku narodu rosyjskiego, starowierca, protojereja Teodora Nikonowicza—monarchistę. Trzydziestu Polaków i Żydów odmówili złożenia głosów i opuścili salę.

W Elizawetpolu z gub. bakińskiej, elizawetpolskiej i erywańskiej wybrano Halil-Bek-Hadzi-Baba-Ogly-Hasmameda—członka partii muzułmańskiej, b. posła II Dumy, Jan Mesiankowicz-Sagatelian-Danpajujan, b. posła II Dumy, ormianin.

W Twerze z kuryi włościańskiej—Piotr Dworianinow—z prawicy, z właścicieli ziemskich—Aleksander Łodynienski—bezpartyjny, z kuryi miejskiej—Jan Bolszakow—monarchista, Aleksander Tronskij—październikowiec, Mikołaj Szubiński—październikowiec, Bazyli Kuprianow—duchowny, Mikołaj Gaminin—duchowny z prawicy i Aleksander Paskin—z prawicy.

W Stawropolu z kuryi włościańskiej—Grzegorz Rozkow—bezpartyjny, z kuryi właścicieli ziemskich—Mikołaj Iwanow—kadet, z obu kuryi—Mikołaj Jachnicki—bezpartyjny.

W Żytomierzu z kuryi właścicieli ziemskich—ks. Włodzimierz Wolkoński—z prawicy, zwolennik partii monarchicznej.

W Ufie z kuryi włościańskiej—Szakir-Muchamet-Tukajew—członek partii muzułmańskiej, b. poseł II Dumy, z kuryi właścicieli ziemskich—Juliusz Blumental—z lewicy, Niemiec, z kuryi miejskiej—Grzegorz Gutow—kadet, Szarupud-Dinamid-Chumudow—ze stronnictwa muzułmańskiego, b. poseł II Dumy, Bazyli Kosarow—soc.-dem., wybrany od robotników, Ali-Askar-Syrtłamow—członek partii muzułmańskiej, hr. Aleksander Tolstoj—właściciel ziemski, umiarkowany.

W Mińsku z kuryi włościańskiej—Andrzej Naliwajko—z prawicy, z kuryi właścicieli ziemskich—Sergiusz Minzincew—z prawicy, z kuryi miejskiej—Gustaw Schmidt—monarchista, z obu kuryi—Józef Partowicz—z prawicy, Wiczysław Jakóbowicz—z prawicy, duchowny, Józef Solowiewicz—duchowny z prawicy, Andrzej Jurkiewicz, Cypryan Jermołowicz—obaj z prawicy włościanie, Archip Kuczyński—z prawicy.

W Orle z kuryi włościańskiej—Filip Rubcew—październikowiec, Mikołaj Basin—bezpartyjny konserwatysta, b. poseł II Dumy, z obu kuryi—Swiatosław Włodymirów—monarchista, ks. Wacław Teniszew, Michał Nowicki—październikowiec, Bazyli Potulow. Przepadł Tatarinow—kadet, b. poseł pierwszej i drugiej Dumy.

W Chersoniu z kuryi włościańskiej—Storczał, z kuryi właścicieli ziemskiej—Muszniewicz—członek związku narodu rosyjskiego, z obu kuryi gubernialnych—Nowicki—z prawicy i Emanuel Serganin—z prawicy, Sergiusz Kelepowskij—z prawicy, Ludwik Luc—październikowiec. Trzej ostatni b. posłowie II Dumy, Budzkij—z prawicy, hr. Stembok—z prawicy.

(D. c. n.)

**Petersburg, 28 października.** Z otrzymanych do godz. 12 w nocy depech przez Agencję telegraficzną petersburską wypływa, że wybrano już do Dumy 206 posłów, z których 12 należy do związku narodu rosyjskiego, 1 członek rosyjskiego związku kresów, 1 członek klubu rosyjskiego, 8 besarabskiej partii centrum, 46 październikowców, 4 ich sympatyków, 1 z partii odnowienia pokojowego, 15 kadetów, 6 z frakcji muzułmań-

skiej, 6 z konstytucyjno-monarchicznej partii bałtyckiej, 6 socjal-demokratów, 1 socjal-rewolucionista, 1 z partii ormiańskiej daszaoktizion, 11 zowiących się stronnikami partii monarchicznych, 55 z prawicy, 9 umiarkowanych, 8 zachowawców, 5 zaliczających się do lewicy umiarkowanej i do różnych partij lewych, 1 bezpartyjny.

W sobotę w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łodzi pobłogosławiony został związek małżeński p. **Jana Żółtowskiego**, syna Franciszka i s. p. Władysławy ze Starorypińskich, z panną **Stanisławą Brzozowską**, córką d-ra Stanisława i s. p. Bronisławy z Kochanowskich.

Młodej parze „Szczęść Boże!”

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu Niklewskiemu.** Mówiliśmy tylko ogólnie o radach opiekuńczych i o radach rodzicielskich, nie mając na celu ani tej, ani innej szkoły. Zdanie, o które panu chodzi, powinno brzmieć: „pewne grono ludzi z po za rady opiekuńczej,” zmieniono w korekcie.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

	zad.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	71.70	70.85	71.22 1/2
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	94.25	93.25	—
5% „ „ „ z 1906 r.	88.50	87.70	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	87.50	86.60	87.10
4% listy ziemskie . . . . .	80.10	79.00	79.85
5% listy zastawne m. Warszawy . .	87.50	86.80	87.40
4 1/2% „ „ „ „ „ . . . . .	82.40	81.40	82.00
5% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-ej emisji . . .	374	364	—
„ „ „ II-ej emisji . . . . .	271	261	—
„ „ „ „ szlachecka . . . . .	226	218	—
Lipopy . . . . .	—	—	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Putiłowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.45	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

Renta państwowa 7 1/2%	369
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	285
„ „ II . . . . .	225.50
„ „ szlachecka . . . . .	—

Dostarczam do domów **tanio**

## węgiel

**kostkowy** w ilościach od 25 korecy. Zamówienia przyjmuje codziennie do g. 12 rano we własnym biurze. Widzewska 50, I piętro od frontu, telefonu nr 1121. 1522-30 **Wacław Kossakowski.**

Żadna epidemia nie jest tak groźna, o ile organizm ludzki jest zdrow i silny. Pierwszym warunkiem do pokonania epidemii i niedopuszczenia jej rozwoju jest doprowadzenie do normalnego stanu najważniejszych organów ustroju, mianowicie żołądka i kiszki. Wszelkie zaburzenia żołądkowo-kiszkowe zle trawienie, kwasy i t. p. usuwa radykalnie

## LACTOBACYLINA.

Tow. akc. „Le Ferment“ Paryż. Łódź, Piotrkowska nr. 86. — Mleko kwaśne, pastylki, proszek. — Objasnienia w prospektach — bezplatnie 1569-10-1

## Potrzebne panie do chóru i tańca.

Zgłaszać się do kancelarii teatru „Victoria“ codziennie od 11-ej do 1-ej i od 6-ej do 9-ej wieczorem. 1581-3-1

## LEKCYI MUZYKI NA FORTEPIANIE

udziela **Wiktorja MAJEWICZ**, dyplomowana nauczycielka, konserwatoryum berlińskiego Klindworth - Scharwenka. POŁUDNIOWA 6 m. 9. 1498-65

## S. BIENKOWSKI Główny skład wyrobów stalowych,

Łódź, ulica Piotrkowska 41.

Noże stoł. po rb. 3.—, 3.50, 4.20, 5 —	Paski do brzytew -.20, -.50, -.75, 1.—
„ deser. „ rb. 2.50, 3—, 3.50, 4.—	Maszynki do golenia po 1.20, 1.80
Tasaki „ -65, -75, 1.05, 1.50	„ „ włosów, owiecz.
Noże i łyżki platorowane.	Kosy Lilpop Nr. 7 po . . . . .-60
Noże kuchenne i rzeźnicze.	„ „ Nr. 3 „ „ „ „ „ . . . . .1.50
Szczyrki po -.20, -.30, -.40, -.50	„ „ Bental CDP po . . . . .1.65
Nożyczki do pł. po -.25, -.45, .60	„ „ CEJ „ „ „ „ „ . . . . .1.45
„ „ pazn. „ -35, -.45, -.60	
„ krawiec. po -.75 1.—, 1.20, 1.50	
Nity, stal—pud rb. 3.	
Sekatory po -.65, -.75, -.90, 1.—	Noże maszynowe, heble,
Grajcarki „ -.05, -.10, -.20, -.30	Noże dyfuzyjne, śruby, frezy,
Brzytwy „ -.60, -.75, 1.—, 1.50	Pilki do terek kartofl. i t. p., i t. p.

Od najtańszych do najdroższych.

Wysła pocztą za zaliczeniem.

W celu ułatwienia w nabyciu zasadniczych wiadomości z chemii teoretycznej, jak również praktycznej, organizuje się grono młodych ludzi, pracujących w branży kolorystyczno-farbiarskiej, którzyby pragnęli rozpocząć wspólną naukę resp. zbiorowe wykłady po za godzinami pracy fabrycznej. Zgłaszać się: ul. Piotrkowska 223 m. 40, między g. 6—7 wiecz. Jan Szczepański. 1572-3-2

## Nauczycielka

potrzebna zaraz na wyjazd, posiadająca języki, do prowadzenia szkoły.

Oferty uprasza się składać w Adm. „Rozwoju“ pod nr. „H. L.“ 1544—d—3



**NAJNOWSZY WYNALAZEK**  
**PRZEMYSŁU KRAJOWEGO!**

!Niezwykła oszczędność pracy, czasu i pieniędzy!

**MYDŁO NAFCIANE**

D-ra A. Golowajga, jest **najtańszym** — i **najszybszym** środkiem do prania bielizny. Mydło nafciane umożliwia pranie bielizny bez tarcia i parowania, wywabia wszelkie plamy, nie niszczy tkanin. Bieliznę otrzymuje się w niezwykle sposób konserwowany, śnieżno białą i zupełnie bezwoną.

**HURTOWA SPRZEDAŻ:** 1535-10-2

**HORDLICZKA i STAMIROWSKI, Piotrkowsk. 150.**

**Dr. I. Silberstrom**

przeprowadził się na ul. BENEDYKTA Nr. 7 (róg Promenady). Specjalista chorób wenerycznych, skórnych oraz chorób włosów. Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 po poł. w niedziele do 4 po poł. 1397-12-0

**Dr. L. Prybulski**

Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397  
**Ul. Południowa № 2.**

Osiadliłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**

ul. Średnia № 5. 149r113

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot Nr. 2.**

Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r336

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33

Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1.

**Dr. S. Sznitkind**

mieszka obecnie na Średniej nr. 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**

Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

**Dr. F. Klozenberg**

przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25. Choroby wewnętrzne spec. nerwowo (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10-11 r., 5-7 pp. 1427-6-4

**Dr. Wład. Schoeneich**

Lekarz szpitala Anny-Maryl dla dzieci chorób dzieci  
**WIDZEWSKA 86**  
mieszka obecnie naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego przyjmuje od 8-9 rano i od 4-6 popoł. 483-r-48

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,** przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych i t. d. 876-r  
od godz. 9 1/2-10 1/2, i od 4-6.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AAA)** Biuro Rosciszewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycieli, nauczycielki z wyższym wykształceniem, wychowawczyń, freblówek, bon, gospodynie, kasyerki, ekspedjentki, tylko z dobrą rekomendacją. 2186-10-8

**AAA.** Nauczycielka z doskonałym francuskim, niemieckim, muzyką, i nauczycielka z wyższym polskim, poszukuje lekcyj. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 2528-6-1

**AAA.** Nauczycielka z doskonałym francuskim, chlubnym świadectwami, poszukuje posady stałej. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 2525-6-1

**A.** Za muzykę lub niemiecki dam dobry francuski. Oferty „Rozwój” — „Bończy”. 2489-3-2

**Bony** niemiecki otrzymają korzystne posady. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 2536-3-1

**Chłopiec** do rozwożenia towarów potrzebny zaraz. W-ny Mąkowski, Składowa 23. 2532-1

**Do sprzedania** pół domu murowanego i pół oficyny drewnianej piętrowej w Zgierzu, ul. Płatkowska nr. 59. 2500-3-2

**Fortepian** krótki czarny do sprzedania, z metalową płytą, w dobrym stanie. Benedykta 43 m. 14. 2497-3-2

**Fortepian** do sprzedania z powodu wyjazdu, tania. Rozwadowska 10. 2480-2-2

**Jest do sprzedania** biała suknia gazowa w dobrym stanie, na osobę niską Spacerowa 32 m. 6, III-piętro, front. 2483-3-2

**Jest pies** duży do odebrania, czarny, z obrozą. Piotrkowska 255 miesz. 32. 2505-3-2

**Kredens** do sprzedania. Składowa 33. m. 28. 2519-2-1

**Leonard** Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów, przyjmuje strojenia i reperacje. Piotrkowska 163. 2181-6p4

**Meldunki** w domu większym przyjmę. Będąc przez lat 17 urzędnikiem, znam dokładnie prowadzenie ksiąg ludności, paszportów, część wojskową i rezerwistów, obecnie zaangażowany jestem w jednym z eyrkułów tutejszych do pomocy w oddziale biura adresowego. Oferty: Widzevska 106a, szkoła. 2523-2-1

**Malarz** do holcowania potrzebny. Władzewska nr. 102. 2478-3-2

**Maszyny** 2 Singera, prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 20 rubli. Piotrkowska 108-16. 2490-5-2

**Mieszkanie** po lekarzu dla lekarza, do wynajęcia. Wiadomość w aptece, Rynek Bałucki. 2212-8sp-8

**Maszyny** 3 do sprzedania, mało używane. Ulica Złota nr. 3 m. 52. 2426-7-3

**Nauczyciel** z patentem, udziela lekcji gry na fortepianie i fisharmonii. Skład fortepianów, Grzegorzewskiego i Kuleszy, Piotrkowska nr. 117. 2308-6-5

**Osiadliłem** się w tutejszem mieście, zajmuję się myciem i ubieraniem ludzi umarłych, bez wyjątku narodowości, w Łodzi i na wyjazd. Ulica Andrzeja nr. 34 m. 9, Antonina Wagner. 2535-2-1

**Poszukuję** sycia w domach prywatnych. Oferty pod literami Z. P. w Administracji „Rozwoju”. 2527-3-1

**Potrzebne** zdolne panny do sycia biuzek i dziecięcych ubrań. Piotrkowska Nr. 207 mieszk. 13. 2481-3-2

**Potrzebne** zdolne podręczne i uczenie. Nowy-Rynek nr. 5, I-piętro. 2479-3-2

**Potrzebne** zaraz zdolne prasowaczki. Lipowa nr. 89. 2468-2-2

**Potrzebuję** stróża. Wólczańska nr. 55, III piętro. 2474-4-2

**Potrzebni** ludzie starsi do roznoszenia gazet. Pabianice, Biuro Dziełników. 2473-3-2

**Przybłąkał** się pies biały z złotymi łatami. Można go odebrać: Stare Rokicie, Albin Szulc. 2461-3-2

**Poszukuję** inteligentnej spółkatorki do dużego pokoju. Składowa 12 m. 12. 2501-3-2

**Para** łóżek do sprzedania; także pokój do wynajęcia. Anrzeja nr. 1 m. 11. 2504-3-2

**Poszukuję** dwóch sublokatorów, do pożądanego mieszkania, w okolicy ul. Juliusza. — Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2483-3-2

**Potrzebna** paana, obeznana ze sklepem kolonialno-spożywczym. Dzielna 3. 2534-3-1

**Przybłąkał** się czarny pudel, którego za zwrotem kosztów odebrać można w kancelarii gminy Radogoszcz. 0000-3-1

**Skradziono** notes, zawierający różne snotatki, 2 pięćdziesiąto rublowe przekazy, oraz 2 paszporty, wydane z powiatu nowo-mińskiego, gub. warszawskiej: jeden na imię Hersza-Jankla Mińskiego, a drugi na imię Emanuela Mińskiego. 2494-3-2

**Skradziono** paszport na imię Antoniego Świątnickiego wydany z gminy Łądnów pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 2457-3-3

**Sklep** spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wólczańska 79. 2537-3-1

**Uczeń** wyższych klas szkoły handlowej kupieckiej, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj. Wiadomość ul. Długa № 83 I piętro 2313-6-6

**Udzielam** bardzo dobrze początków na fortepianie. Wiadomość: Targowa-nowa 16 m. 19. 2474-3-1

**Zaginęła** karta od ruskiego widu, na imię Michalina Winowicz, wydana z fabryki Józefa Rychtera. 2510-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Stanisławy Bichel, wydany z gminy Opatówek. 2509-2-1

**Zaginiony** paszport na imię Józefa Mielczarka, wydany z gminy Błaszki. 2512-3-1

**Zaginiony** paszport, wydany z gminy Radogoszcz, na imię Bolesława Przybyszewskiego. 2512-3-1

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Maryi Koczyńskiej, wydany z fabryki Sz. Rosenblatta. 2517-1

**Zaginiony** paszport na imię Wawrzyńca Marek, wydany z gminy Kozłna. 2514-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Adama Posselta, wydany z gminy Radogoszcz. 2516-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Lejzora Silberberga, wydany z gm. Kozłnic. 2515-3-1

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Julii Kołacińskiej, wydany z fabryki Sz. Rosenblatta. 2518-1

**Zaginęła** karta, na imię Jakóba Lor, wydana z fabryki Szeiwergta. 2520-3-1

**Zaginęła** książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Nowakowskiej, wydana z magistratu miasta Łodzi. 2522-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Heleny Lenk, wydany z magistratu miasta Łodzi. 2521-3-1

**Zaginęło** świadectwo od paszportu, za nr. 504, wydane przez Gazownię, na imię Grzegorza Bledela. 2533-3-1

**Zaginęło** świadectwo od paszportu, wydane przez akc. tow. S. Rosenblatta, na imię robotnicy Weroniki Horosiewicz. 2513-3-1

**Zaginiony** pruski paszport, wydany z Krotoszyña, na imię Maryanny Urbanowicz. Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć w miejscowym magistracie. 2524-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Szymoña Jakubowicza, wydany z gminy Mikołajów. 2528-1

**Zaginęła** książka legitymacyjna na imię Ignacego Janusza, wydana przez magistrat m Łodzi z 1895 r. 2529-3-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Juliana Kwapińskiego, wydana z fabryki Kutnera, Bract Kligier. 2530-2-1

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Władysława Pieprzowskiego, wydany z fabryki Karola Elzerta. 2531-3-1

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Franciszka Helik, wydany z fabryki Heiuzla i Kunitzera. 2535-3-1

**Zaginiony** paszport na imię Józefa Bozuchowskiego, wydany z gminy Ordutów, pow. kutnowski. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, ulica Borysia nr. 5 m. 6. 2422-2-1

**Zaginiony** paszport na imię Stanisława Zasady, wydany z gminy Biały. 2464-3-2

**Zaginiony** paszport wydany na imię Janusza Gerszkowicza Moszenberga, przez wójtę gminy Małogoszcz, pow. andrzejewski, 11 lutego 1904 r., Nr. 42. 2484-3-2

**Zaginiony** paszport, wydany z gminy Rągnów, pow. rawskiego, na imię Stanisława Stańczyka. 2483-3-2

**Zaginiony** paszport, wydany przez wójtę gminy Guzów, pow. blińskiego na imię Gedeona Mieczysława Sokółowskiego. 2435-3-2

**Zaginęła** książeczka legitymacyjna na imię Oskarda Dobrowalda, wydana z m. Łodzi. 2485-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Karola Bieńkowskiego, wydany z gminy Radogoszcz. 2463-3-2

**Zaginiony** kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Franciszka Nowakowskiego. 2463-2-2

**Zaginęło** świadectwo od paszportu, wydane z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Franciszki Pietruszka. 2462-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Stanisława Spiczynskiego, wydany z gminy Nur. 2471-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Jakóba Kowalskiego, wydany z gminy Wielkomłyn, pow. nowo-radomskiego. 2465-3-2

**Z** powodu śmierci do sprzedania zaraz sklep kolonialny w dobrym punkcie. Zachodnia 63. 2482-6-2

**Zaginiony** paszport na imię Michalina Olejniczaka, wydany z gminy Biały, pow. brzezińskiego. 2419-2-2

**Zaginiony** paszport na imię Stanisławy Szczerbinkiej, wydany z gm. Popień. 2409-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Juljanny Jerominki, wydany z gminy Kurabiewice. 2489-3-2

**Zaginęło** świadectwo od paszportu, wydane przez Gazownię Łódzką, na imię Ludwika Andrzejaka za nr. 139. 2406-3-2

**Zaginiony** paszport, wydany z gminy Biały, pow. brzezińskiego, na imię Stanisława Zasady. 2495-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Balbiny Krawczyk, wydany z gminy Grabica pow. piotrkowskiego. 2456-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Władysława Piaseckiego wydany z gminy Wodzisławdy, pow. Łaskiego. 2455-3-3

**Zaginęła** książeczka, wydana z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, na imię Michała Topolskiego, Nr. 27911. 2459-3-3

**Zaginiony** kwit od paszportu Lookadyi Mrozowskiej, wydany z fabryki S. Rosenblatta. 2458-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Michała Zielńskiego, wydany z gminy Bieława, pow. łowickiego. 2460-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Ignacego Jaworskiego, wydany z gminy Krzykosy, powiatu kolskiego. 2440-3-3

**Lekcyje** kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny udziela mistrzyni cechu krawieckiego — wydaje patenty. Wypłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wiadomość w monopolu, Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodnią. 1573-3-1



## Ostrzeżenie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, iż konsumentów naszego kakao w ostatnich czasach starano się wprowadzać w błąd przez podrabianie naszych etykiet, posługując się opakowaniem podobnym do naszego, postanowiliśmy nasze dotychczasowe żółte opakowanie obecnie zaopatrzyć w odtworzoną obok markę fabryczną z napisem w języku niemieckim.

Prosimy przeto w interesie Sz. Publiczności, przy kupnie prawdziwego kakao **BENS DORP'A** zwracać łaskawie uwagę na odtworzoną obok etykietę i odrzucać wszelkie podrabiania.

**BENS DORP'A**  
czyste **KAKAO**  
**AMSTERDAM.**

Holenderskie fabryki Kakao i Czekolady  
**1/2 Benschdorp i Co Tow. Akc.**  
**AMSTERDAM.**

1228-18-3

## Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, iż z dn. 15/28 października r. b. wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów: Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kozłuszek			z Kozłuszek do Łodzi Fabr.		
N. N. pociąg.	Odchodzi	Przychodzi	N. N. pociąg.	Odchodzi	Przychodzi
2	12-30	1-32	1	3-29	4-30
32	7-10	7-51	3	6-26	7-35
4	11-20	12-23	5	8-30	9-35
36	2-00	2-38	31	9-32	10-15
6	3-15	4-19	7	2-57	4-04
34	6-10	6-50	35	4-45	5-25
8	8-20	9-32	9	7-25	8-35
			33	10-17	11-00
z Łodzi Kaliskiej do Kozłuszek			z Kozłuszek do Łodzi Kaliskiej		
42/4	10-45	12-23	3/41	6-26	8-10
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6-20	7-52	53	5-10	6-55

- Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5-59 rano.
- Z drogą żel. W.-Wiedeńską łączą się pociągi N. N. 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 25, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi N. N. 2, 32, 6, 34, 3, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską N. N. 42/4, 3/41, 53 i 54.
- W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi N. N. 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w pociągu N. N. 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem N. N. 53 i 54.
- We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy. 1563
- Wagony pocztowe kursują w pociągach N. N. 5, 9, 32, 34, 35 i 36. 3 2

Berlitz

## Języków nowożytnych

można tylko wówczas bez błędów, prędko i ściśle nauczyć się

gdy dane języki będą wykładane przez osoby należące do danej narodowości.

Więc: język niemiecki wykładać winien Niemiec  
" rosyjski " " Rosjanin  
" francuski " " Francuz  
" angielski " " Anglik.

Zyczący uczyć się języków, zechcą się zwrócić do

**Dr. fil. KUMMERA,**

SKWEROWA № 4. 963

Metoda

## Towarzystwo Doróżnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe).

Dnia 8 Listopada r. b., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu Giełdy (ul. Benedykta nr. 8) odbędzie się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa Dor. Pom. Lek. z porządkiem dziennym:

- wybor przewodniczącego, asesorów i sekretarza Ogólnego Zebrania;
- odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1906;
- rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1907;
- wnioski Zarządu i członków;
- wybor 4 członków Zarządu ustępujących na zasadzie § 16 ustawy;
- wybor 3 członków Komisji Rewizyjnej.

O łaskawe przybycie na powyższe Zebranie uprasza członków

**Zarząd Towarzystwa.**

- Uwagi:**
- Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą;
  - w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków Ogólne Zebranie w drugim terminie odbędzie się d. 22 Listopada r. b., o tej samej godzinie i w tymże lokalu, i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

1571

## Na dzień zaduszny!

do przybrania grobów wiance z kwiatów świeżych, zasuszonych, oraz nadzwyczaj tanie i trwałe wiance z liści i gałęzi różnych drzew szpilkowych poleca w wielkim wyborze

sklep kwiatów świeżych  
1553-6-3 **W. SALWA**, Dzielna 4.

## Kareta i sanki

w dobrym stanie, do sprzedania.  
**Ul. Orła 17.** 1557-3-2

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

## Adam Wozdecki

przeniósł swą kancelaryę do Warszawy na ul. Kapucyńską № 15, zastęstwo w Łodzi objął

Adwokat **W. Rychter,**  
Cegielniana № 4. 1511-6-5

## Młody człowiek

z sześcioklasowym wykształceniem gimnazjalnym, poszukuje biurowego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty sub „W. W. W.” w Admin. „Rozwoju”, lub Piotrkowska 271 m. 18. 1542-3-2

Zgubiono świadectwo zaliczeniowe Nr. 53885, na sumę 81 rub. 80 kop., z przesyłki Łódź-Nowo-Georgiewsk, z dnia 29/8 1907 r., wydane mi przez Dr. Z. Fabryczno-Łódzkiej. Znalazca takowego raczy odnieść na ulicę Kamienną nr. 1. 1558-3-3 **W. Kurzbart.**

**BIURO Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego w Królestwie Polskiem.** Oddział Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 115, wejście z podwórza. 1560-3

Potrzebny doświadczony majster do grempli.

Oferty: Warszawa, Wspólna 47, Schmidt. 1536-3-2

## Nauczycielka

z muzyką, językiem francuskim i niemieckim — potrzebna jest do dwóch dziewczynek na przychodnię. Wiadomość w składzie win Wojskiego, Konstanyńska 8, od 12 do 2-oj. 1556-3-3

## Materyalista

subjekt, władający językiem niemieckim, potrzebny jest zaraz. Oferty z wskazaniem referencji pozostawić proszę w administr. „Rozwoju” pod „№ 100”. 1574-3-2

450

kosztuje kostymowa spódniczka. Angielskie palto rb. 11.50  
Hawelok rubli 10.50.  
Wszystko z welnianego materiału. — Wielki wybór damskich bluzek od rb. 2.75.  
Zmiana przyjęta

u **EMILA SCHMECHLA**  
Piotrkowska 98.

840

## Polskie VII-klasowe Gimnazjum żeńskie

z pensjonatem i klasami przygotowawczymi przy ul. Zawadzkiej № 24.

Lekcje rozpoczęte 3-go września.  
Zapisy przyjmuje się codziennie.

Przełożona

**ZOFIA LIBISZOWSKA.**

1476-15-5

№ 7381.

## Obwieszczenie.

## DYREKCJA

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

pod nr. 211d przy ulicy Wolborskiej, przez Frajdę-Ryfkę Morgenstern, pierwotna rb. 18,000;

2) pod nr. 53 przy ulicy Aleksandryjskiej, przez Abrama i Udese małżonków Warszawskich i Lajba i Chawę małżonków Binefeld, pierwotna rb. 11,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 26 października 1907 r.

1578-1